

Protokół nr 23/2020

z posiedzenia Komisji Oświaty z dnia 18 września 2020 r.

Posiedzenie odbyło się w sali konferencyjnej Centrum Integracji Społecznej i trwało od godziny 14:00 do 15:20.

Obradom przewodniczyła radna Małgorzata Lewczuk Przewodnicząca Komisji Oświaty.

Udział wzięli członkowie Komisji Oświaty, w pełnym składzie oraz Przewodnicząca Komisji Gospodarczej radna Teresa Cieślińska, Dyrektorzy szkół podstawowych z terenu gminy, Sekretarz Gminy Bożena Śliwińska oraz rodzice uczniów ze Szkoły Podstawowej w Pomiechówku w liczbie 3 osób.

Lista uczestników posiedzenia – w załączeniu do protokołu.

Głównym tematem posiedzenia było omówienie wyników egzaminu końcowego klas ósmych. Drugim punktem były sprawy różne.

W temacie nr 1 na początek głos zabrała Przewodnicząca Komisji Małgorzata Lewczuk, która przedstawiła ogólne informacje dot. egzaminu ósmoklasisty – w załączeniu do protokołu.

Następnie Dyrektorzy poszczególnych szkół podstawowych przedstawili wyniki egzaminu klas ósmych w swoich placówkach.

Jako pierwsza głos zabrała Dyrektor Szkoły Podstawowej w Starym Orzechowie Marzena Bryjak.

Poinformowała, że do egzaminu podeszło 9 uczniów, w tym 1 uczeń z orzeczeniem o potrzebie kształcenia specjalnego, 2 uczennice z opinią o dyskalkulii czyli dużych kłopotach z nauczaniem matematyki. 2 uczniów z opinią z Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej, 3 uczennice bez większych problemów. W związku z tym wyniki z języka polskiego i matematyki na poziomie Gminy prezentują się poniżej, Powiatu i kraju też. Najlepiej wypadł język angielski, co nie spowodowane było korepetycjami, ponieważ uczniowie oprócz jednej dziewczynki w nich nie uczestniczą. Jest to efekt pracy nauczyciela języka angielskiego. Jeżeli chodzi o matematykę w egzaminach próbnych pierwszą średnią uczniowie uzyskali na poziomie 30%, na drugim próbnym 19%, później ciężka praca nauczyciela doprowadziła do tego, że uczniowie uzyskali końcowo 38% na egzaminie. Wyniki z języka polskiego, pierwszy próbny dzieci napisały na poziomie 60%, drugi też 60%, a właściwy 50%. Uczniowie, którzy otrzymali świadectwo z czerwonym paskiem napisali egzamin bardzo dobrze, natomiast ci, którzy mieli jakieś trudności napisali egzamin na miarę swoich możliwości. W tym roku klasa jest już 18-osobowa, będzie można mówić już o uśrednionych wynikach, bo klasa ta dobrze rokuje. Planowane są dodatkowe zajęcia, ustalane są wnioski do większej pracy nad tymi obszarami, które wypadły słabiej na

egzaminie, chociaż nie zawsze to zależy tylko i wyłącznie od nauczyciela, bo czasem zależne jest to od ucznia.

Violetta Popławska p.o. Dyrektora Szkoły Podstawowej w Goławicach Pierwszych poinformowała, że do egzaminu ósmoklasisty podeszli wszyscy uczniowie, czyli 8 osób, w tym 1 uczeń ze względu na dużą wadę wzroku pisał test dostosowany. Wyniki: język polski uczniowie napisali na 59%, to jest więcej niż Gmina i Powiat, mniej niż Województwo i tyle samo co kraj. Język angielski - 57%, więcej niż Gmina i Powiat, mniej niż Województwo, ale więcej niż wynik krajowy. Najgorzej w tym roku wypadł egzamin z matematyki, gdzie tylko 1 uczeń napisał na 90%, reszta uczniów w granicach do 40%, stąd średnia 43%. Wynik gorszy niż Gmina, Powiat, Województwo i kraj. W tym roku będą dodatkowe zajęcia z tych przedmiotów, które słabiej wypadły na egzaminie. Będą prowadzone zajęcia przygotowujące do egzaminu.

Dyrektor Szkoły Podstawowej w Pomiechówku Adam Szatkowski poinformował, że w tym roku egzamin pisały dwie klasy VIII, klasa A i B. Pisało 47 uczniów, klasa VIIIA wypadła bardzo dobrze, ale klasa VIIIB bardzo słabo. Przyczyną tego było to, że przez 7 lat klasa VIIIB miała ucznia, który praktycznie nie dał prowadzić zajęć w sposób właściwy. Swoim zachowaniem dezorganizował zajęcia. Sprawa odbywała się w sądach, ale długo nie było żadnego efektu. Dopiero pod koniec klasy VII uczeń ten został przeniesiony do specjalnej placówki opiekuńczo-wychowawczej, z której też został usunięty. Z tego powodu proces edukacyjny był tak zakłócony, że uczniowie nie mogli korzystać z tego co powinni. Dlatego też klasa ta napisała słabo egzamin, bo przez tyle lat nie mieli normalnych lekcji. Wyniki egzaminu: klasa VIIIA j.polski 57%, klasa VIIIB j.polski 40%, średnio 48,5%, co było niżej niż Gmina, Powiat i Województwo. Matematyki klasa A 52%, klasa B 41%, średnio 46,5%, j. angielski klasa A 62%, klasa B 38%, średnio 50%. Jest to też niżej od Gminy, Powiatu i Województwa. Była bardzo duża dysproporcja jeśli chodzi o uczniów z obu klas, powodem tego było to, że klasa VIIIB ogólnie nie była zbyt mocna, dodatkowo to co się działo przez 7 lat odbiło się na całej klasie.

Radna Małgorzata Lewczuk w związku z tym, że egzaminy wypadły słabiej niż w poprzednich latach zapytała, czy nauczyciele w tym roku będą przygotowywać uczniów do egzaminu.

Dyrektor A.Szatkowski odpowiedział, że na chwilę obecną nie rozmawiał o tym z nauczycielami czy mają ochotę przychodzić na zajęcia nieodpłatnie, czy jest to w ogóle zgodne z przepisami.

Radna Beata Wyszowska zapytała dyrektora, jakie kroki podjął w stosunku do ucznia, który sprawiał tak duże problemy w szkole.

Dyrektor A.Szatkowski wyjaśnił, że uczeń ten był najpierw objęty pomocą psychologiczno-pedagogiczną, został skierowany do takiej Poradni. Dostał też nauczyciela wspomagającego, niestety nauczyciel ten po tygodniu zrezygnował, bo nie dawał sobie z nim rady, a kolejnego chętnego nauczyciela nie było. Następnie sprawa poszła do sądu, gdzie trwała przez długi czas. Na zajęcia psychologiczno-pedagogiczne też ten uczeń nie

przychodził, nie było też współpracy z matką chłopca, bo uważała że wszystko jest w porządku. Więcej nic nie można było zrobić, usunąć ze szkoły takiego ucznia bez postanowienia sądu albo decyzji rodziców nie można.

Na tym zakończono punkt pierwszy, w podsumowaniu stwierdzono, że egzaminy w skali kraju w porównaniu z rokiem ubiegłym wypadły kiepsko.

W punkcie 2 sprawy różne

Radna Beata Wyszyńska zapytała o kwestię nauczania wspomagającego w Szkole Podstawowej w Pomiechówku, bo docierają do niej sygnały, że została zmniejszona liczba godzin tych zajęć. Poprosiła Dyrektora o wyjaśnienie tej sprawy.

Dyrektor A.Szatkowski poinformował, że sprawa zaczęła się od zatwierdzenia arkusza organizacyjnego. Pierwszy taki dokument złożył 16 kwietnia br. po uprzednim pozytywnym zaopiniowaniu przez związki zawodowe. Po rozmowie z Władzami Gminy został poproszony o skorygowanie arkusza, jeśli chodzi o wspomaganie, bibliotekę, godziny dyrektorskie i WF. Po tym spotkaniu z 261 zmniejszył na 220 godzin wspomaganie, czyli 11 etatów. Nauczanie wspomagające jest w 13 klasach, są tam dzieci z różnymi dysfunkcjami, najczęściej bardzo poważnymi. Uczniowie ci nie mogą sami funkcjonować w szkole, nawet wyjście na przerwę powinno być pod kontrolą nauczyciela wspomagającego. Są to głównie dzieci z autyzmem i aspergerem i wspomaganie ich powinno być cały czas, czyli tyle ile mają zajęć. O ile w starszych klasach można by było trochę zmniejszyć te zajęcia, o tyle w klasach młodszych jest to niemożliwe. Po zmniejszeniu liczby godzin na wspomaganie, przyszło pismo z Gminy, żeby odciąć jeszcze 40 nadgodzin dla nauczycieli, chociaż jak zaznaczył dyrektor były to godziny dla dzieci, a nie dla nauczycieli. Nauczyciele mieli te nadgodziny po to, żeby mogli wspomagać w dwóch klasach, przez co taki nauczyciel pracuje tylko i wyłącznie w jednej placówce, nie szuka innej pracy i ma dodatkowe zajęcia. Nie chodzi o to, żeby nauczyciel ten więcej zarobił, ale żeby więcej dzieci miało opiekę. To się do tej pory sprawdzało. Po piśmie z Urzędu Gminy zostały skorygowane inne rzeczy, w kolejnym piśmie znowu zobligowano go do zabrania 40 godzin, co uczynił. W efekcie zostało 9 etatów na 13 klas.

Radna Beata Wyszyńska podkreśliła, że takim uczniom przysługuje dodatkowe dofinansowanie i takie dziecko powinno mieć nauczyciela wspomagającego, na dodatek nauczyciel powinien być ten sam, nie może być zmieniany, bo to źle wpływa na dziecko. Rodzice dzwonili z wiadomością, że nauczyciel został zmieniony.

Dyrektor A.Szatkowski wyjaśnił, że te pieniądze to kwota 923.790 zł. Poinformował też, że pod koniec sierpnia nauczyciel prowadzący po zorientowaniu się ile ma godzin zrezygnował z pracy, dlatego trzeba było to komuś dać, a nie można było zatrudnić kogoś innego, bo już było za późno.

Radna Beata Wyszyńska powiedziała, że dyrektor powinien przewidzieć taką sytuację, że może być mało nauczycieli, a uczeń potrzebuje takiej pomocy.

Do dyskusji dołączyli obecni na posiedzeniu matki, których dzieci mają orzeczenie i wymagają pomocy nauczyciela wspomagającego.

Jedna z matek powiedziała, że dyrektor robi co może w ramach posiadanych środków i etatów. To pytanie powinno być skierowane do Gminy, bo tam przychodzi subwencja, która następnie jest przydzielana dla szkół. Dyrektor musi się odnaleźć w sytuacji, która została mu narzucona.

Kolejna z matek dodała, że mając do dyspozycji 260 godzin, które spadły na 220 nie rozciągnie się pracy nauczyciela. Rozumie dyrektora, bo sama jest nauczycielem i ma dziecko z aspergerem i z autyzmem w I klasie i tym co się stało w szkole jest oburzona, bo boi się o swoje dziecko każdego dnia, że samo sobie nie poradzi w szkole. Jako pedagog wie, co powinno być zrobione i jak powinna wyglądać edukacja takich dzieci. Jej dziecko, które wymaga opieki ciągłej powinno mieć 23 godziny z nauczycielem wspomagającym a ma tylko 13 godzin. Poza tym dodała, że dzieci te dostają orzeczenie po to, że potrzebują takiej pomocy. To jest podważenie podważenie tych orzeczeń, a rodzice uważają, że prawo do edukacji ich dzieci zostały bardzo ograniczone.

Radna Teresa Cieślińska zapytała, jaki to wyglądało w tamtym roku, bo do tej pory nigdy nie było sygnałów od rodziców, że coś jest nie tak. Natomiast w tym roku rodzice zwrócili się do niej jako radnej z tym problemem. Chcąc wyjaśnić sprawę zapytała, ile było w ubiegłym roku dzieci i ile było godzin i ile klas. Jak to uległo zmianie w tym roku.

Dyrektor A.Szatkowski powiedział, że do tej pory dzieci w klasie I,II,III miały 23 godziny nauczyciela wspomagającego. Dodał, że on sam czuje się w pewnym stopniu winny, bo się poddał, czego nie powinien zrobić tylko dalej walczyć. Zachował się jak sam stwierdził, nie jak dyrektor, który jest dla dzieci, tylko jak tchórz. Po tej dygresji wyjaśnił, że w tym roku na ten cel było 923 790,00 zł, do 17 września wydano 555 841,00 zł, zostało 367 948,00 zł. Żeby znaleźć nauczyciela, pod warunkiem że będzie na to pozwolenie, to pieniędzy tych wystarczy – wyjaśnił dyrektor.

Jedna z obecnych matek dodała, że rodzice narzekają też na zachowanie wójta, z którym nie ma żadnego kontaktu, 29 sierpnia wysłała e-mail i do tej pory nie ma żadnej odpowiedzi.

Następna z matek powiedziała, że ona otrzymała odpowiedź z której wynika, że cały zakres godzin jej syn ma zapewniony i pedagoga specjalnego i psychologa i wszystkich zajęć dodatkowych. Jest to 20 godzin na czterech chłopców w klasie.

Dyrektor zapewnił, że to wszystko będzie zapewnione, ale ze wspomaganiami niestety jest słabo, w tym roku jest źle pod tym względem. Do tej pory szkoła była wzorem, jeśli chodzi o ilość godzin wspomaganie i podejścia tych nauczycieli do ucznia. Teraz zrobiły się jakieś trudności choć finansowo pieniędzy, które są na tym paragrafie powinno wystarczyć do końca roku.

Radna Małgorzata Lewczuk zauważyła, że jeśli są pieniądze zapewnione do końca roku to oznacza, że można zatrudnić kolejnego specjalistę.

Dyrektor A.Szatkowski tylko, że tych ludzi należało zatrudnić w maju, czerwcu a nie we wrześniu, bo teraz jest ciężko kogoś znaleźć. Do tej pory nie mógł zatrudnić, bo było mało godzin, teraz jak będzie zgoda, to mogą być kłopoty ze znalezieniem takich specjalistów. Aneks o zwiększenie liczby godzin można zrobić do końca września, dopóki ni będzie to zatwierdzone nie można zatrudnić tych nauczycieli.

Sekretarz Bożena Śliwińska wyjaśniła, że został zatwierdzony arkusz organizacyjny tej szkoły na rok szkolny 2020/2021. Dokument ten jest poprzedzony opinia związków zawodowych i Kuratorium Oświaty, na koniec zatwierdza go organ prowadzący i na to, co zostało zatwierdzone musi być bezwzględnie finansowanie. Zatwierdzenie przez wójta arkusza organizacyjnego było poprzedzone negocjacjami, spotkaniami wielokrotnymi z dyrektorem, przy udziale innych osób, czyli Skarbnika, Inspektora oświaty, Sekretarza i Wójta. Udział w spotkaniach brał również Przewodniczący Rady Rodziców, który rozmawiał z Wójtem, Sekretarzem i Skarbnikiem. Dyrektor wie, że nie ma przydzielania godzin z automatu, bo każde schorzenie jest inne i orzeczenie też indywidualne dla każdego dziecka. Dlatego dyrektor został poproszony o ocenę dotychczasowych godzin wsparcia dla uczniów i zdiagnozowanie potrzeb we wrześniu, przy udziale swoich specjalistów w celu ustalenia indywidualnego programu terapeutycznego dla konkretnego dziecka. Tych godzin z automatu się nie przydziela, tylko trzeba wskazać konkretną potrzebę. Po wykonaniu tego jest jeszcze możliwość złożenia aneksu do arkusza organizacyjnego w terminie do końca września, który wcześniej musi być zaopiniowany przez związki zawodowe i kuratora oświaty. Na końcu Organ Prowadzący to zatwierdza. Podstawa prawna na powyższe to Rozporządzenie Ministra Edukacji z dnia 09.08.2017 r. w sprawie warunków organizowania, kształcenia, wychowania i opieki dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnych, niedostosowanych społecznie, zagrożonych niedostosowaniem społecznym.

Obecni na posiedzeniu rodzice stwierdzili, że orzeczenia wyraźnie dają dyrekcji informacje na ile godzin i w jakim zakresie dziecku udzielana jest pomoc. To nie dyrektor o tym decyduje, tylko Poradnia.

Sekretarz Bożena Śliwińska przytoczyła dodatkowy zapis z rozporządzenia mówiący o tym, że program opracowuje zespół, który tworzą nauczyciele i specjaliści prowadzący zajęcia z uczniem. Program opracowuje się na okres na jaki zostało wydane orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego, nie dłużej jednak niż na etap edukacyjny, w terminie do dnia 30 września roku szkolnego, w którym uczeń rozpoczyna realizowanie wychowania przedszkolnego, kształcenia w szkole podstawowej i innej formie wychowania.

Dyrektor A.Szatkowski wyjaśnił, że indywidualny program terapeutyczny jest robiony jak przychodzi nowy uczeń w I klasie, potem on jest co roku modyfikowany we wrześniu. Jeżeli chodzi o wspomaganie młodszych uczniów w porozumieniu z rodzicami można zmniejszyć te liczbę godzin, ale na ogół w klasach I-III nie zmniejsza się. Jest 23 godziny i nikt się nie zastanawia, czy może być mniej. W klasach IV-VIII sytuacja już jest różna, bo tych godzin może być więcej lub mniej.

Jedna z matek mówiła, że do tej pory była bardzo zadowolona z tej szkoły, bo jej dziecko, które wymaga dodatkowej pomocy w szkole, miało ją, nauczycielka była dla niego ostoją i pomocą i nagle odebrano mu tą osobę. Zabranie tych nauczycieli wspomagających jest skandalem i stwarzaniem bezpośredniego zagrożenia dla bezpieczeństwa tych dzieci.

Sekretarz B.Śliwińska dodała, że treść orzeczeń formułują specjaliści, czyli poradnie psychologiczno-pedagogiczne. Każde orzeczenie jest w indywidualnej sprawie tak jak i program dla każdego dziecka opracowywany jest po to, żeby przyniósł zamierzone efekty.

Radna Beata Wyszyńska zapytała, na jakiej podstawie te godziny zostały zabrane.

B.Śliwińska wyjaśniła, że arkusz został zatwierdzony, było 9 pedagogów specjalnych, zapewnienie 62 godzin zajęć rewalidacyjnych. Ze strony organu prowadzącego została zapewniona ta działalność, umożliwiającą organizację nauki specjalnej. Dyrektor został poproszony o zdiagnozowanie na koniec roku szkolnego i ocenienie, czy ta pomoc przynosi efekty. Następnie ze swoim zespołem we wrześniu miał opracować indywidualny program terapeutyczny.

Dyrektor A.Szatkowski próbował wytłumaczyć, że to powinno być wcześniej zrobione, a nie dopiero we wrześniu, bo to jest już za późno. Te godziny, które były ujęte w arkuszu, były przemyślane.

B.Śliwińska zapytała, dlaczego dyrektor nie bronił swojego stanowiska, nie zwrócił się z pismem, tylko jak sam powiedział „poddął się”.

Jedna z matek jeszcze raz dodała, że dyrektor nie potrzebuje żadnej komisji specjalistów żeby określić godziny, bo to jest wszystko w każdym orzeczeniu, w którym w sposób wystarczający i zrozumiały określa się ilość potrzebnych godzin każdemu dziecku, nie trzeba z tym czekać do 30 września, to od razu jest wiadomo.

Po przeprowadzonej dyskusji, na koniec ustalono że Dyrektor robi aneks do arkusza organizacyjnego i złoży go do końca września do Organu Prowadzącego.

Na tym posiedzenie zakończono.

Protokołowała:

Inspektor
ds. obsługi rady gminy i kadr
Teresa Leszczyńska

Przewodnicząca Komisji Oświaty:

Małgorzata Lewczuk